

## Rolnicy wiedzą, że wszystko zaczyna się od dobrego ziarna

**Autor:** Małgorzata Chojnicka

**Data:** 5 września 2016

### Rolnicy korzystają z kwalifikowanego materiału siewnego nie tylko z obowiązku, ale również z przekonania. Stawiają bowiem na jego jakość, od której zależy wysokość plonów.

Współcześni rolnicy chcą jak najmniej spraw pozostawiać przypadkowi. Wszystkie decyzje, które dotyczą sposobu uprawy, **starają się opierać na rzetelnej wiedzy**. Mieści się tu zarówno dobór materiału siewnego, jak i środków ochrony roślin. Trudno zdawać się na przypadek, kiedy pod zasiewy przeznaczają się kilkadziesiąt hektarów.

Kiedyś zdarzało mi się, że korzystałem z własnego materiału siewnego, ale już w drugim roku zauważyłem o wiele niższe plony. Dlatego wolę nie ryzykować!

Krzysztof Cylc, rolnik z miejscowości Lubianki

### Nie zdając się na przypadek

Przy wyborze odmiany najważniejsza jest **wysokość plonowania i jego wiarygodność**, równie ważne są jednak **mrozoodporność** (w przypadku ozimin), **odporność na choroby czy podatność na wyleganie**. Dla rolników zajmujących się hodowlą trzody chlewnej istotna jest także wysokość słomy, gdyż zapotrzebowanie na nią w takich gospodarstwach jest wysokie. Na stronie internetowej [Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych](#) rolnicy mogą znaleźć wykaz odmian zalecanych **dla każdego z województw z ich dokładną charakterystyką**, sporządzoną na podstawie ogólnokrajowych wyników badań Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmian.

### Zgodnie z literą prawa

Przepisy ustawy o ochronie prawnej odmian roślin nakładają na rolników obowiązek korzystania z materiału siewnego, pochodzącego z legalnego źródła, czyli zakupionego u licencjonowanego sprzedawcy. Hodowca może się ubiegać o **przyznanie wyłącznego prawa**, obejmującego m.in. wytwarzanie lub rozmnażanie oraz sprzedaż, jeżeli odmiana jest odrębna, wyrównana, trwała oraz nowa. Przyznaje je dyrektor Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych. Hodowca może również **udzielić innej osobie licencji** do korzystania z tego prawa.

Wnioski o dopłaty na materiał siewny.

## Dopłaty do materiału siewnego

– W terminie od 15 stycznia do 25 czerwca każdego roku producenci rolni [mogą ubiegać się o dopłaty](#) z tytułu **zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany: zbóż jarych, zbóż ozimych, roślin strączkowych, ziemniaka, mieszanek zbożowych i pastewnych**, mających charakter pomocy de minimis w rolnictwie – informuje dr Karolina Dziewulska-Siwek, rzecznik prasowy [Agencji Rynku Rolnego](#). – W latach 2007–2015 Agencja Rynku Rolnego wypłaciła producentom rolnym dopłaty w łącznej wysokości **ok. 736 mln zł** – dodaje.

Należy jednak pamiętać, że producent rolny, który ubiega się o dopłatę, jest **zobowiązany do dołączenia do wniosku oryginału lub kopii faktury zakupu materiału siewnego**.

Kwota dopłat na materiał siewny.

**Rolnicy są zadowoleni**

– *Od lat korzystam z kwalifikowanego materiału siewnego* – stwierdza Krzysztof Cylc, rolnik z miejscowości Lubianki (woj. kujawsko-pomorskie). – *Szczególnie zależy mi na pszenicy, która **musi być odporna na wymarzenie**. Co roku pod jej zasiewy przeznaczam ok. 20 ha i nie mogę sobie pozwolić na żadne eksperymenty. Wybieram materiał siewny najlepszej jakości. Mam sprawdzonych producentów, ale **korzystam też z rad doradców i innych rolników**. Ten rynek jest tak dynamiczny, że trzeba trzymać rękę na pulsie. Kiedyś zdarzało mi się, że korzystałem z własnego materiału siewnego, ale już w drugim roku zauważyłem o wiele niższe plony. Dlatego wolę nie ryzykować, chociaż są to spore wydatki w porównaniu do cen skupu zbóż.*

I choć niektórzy rolnicy uważają, że korzystanie z kwalifikowanego materiału siewnego jest **droższe od stosowania własnych nasion, pozostali wiedzą, że zalety takiego rozwiązania sprawiają, że jest ono po prostu opłacalne**. Uzyskane z takiego materiału plony to wyższa jakość, wysoki potencjał plonowania, odporność na wyleganie oraz odporność na choroby.

– ***Uważam jednak, że warto**. W ubiegłym roku zbiory pszenicy wyniosły u mnie 8 t/ha. W tym są trochę niższe – 7 t/ha. Ponadto sieję rzepak i kukurydzę. W tym drugim przypadku miałem okazję przekonać się, jak w praktyce funkcjonuje ochrona prawna roślin w naszym kraju. Odwiedzili mnie pracownicy Agencji Nasiennej, którzy sprawdzili faktury. **Wszystkie dokumenty miałem w porządku i nie mieli żadnych zastrzeżeń*** – podsumowuje pan Krzysztof Cylc.



Krzysztof Cylc, rolnik z miejscowości Lubianki, uprawia zboża i hoduje trzodę chlewną.

**Mówiąc w skrócie: pod każdym względem warto korzystać z kwalifikowanego materiału siewnego.**

Podobne w temacie:

- [DANKO: liczy się tylko najwyższa jakość nasion](#)
- [Polska Izba Nasienna \(PIN\) wspiera producentów](#)
- [Postaw na materiał kwalifikowany i sprawdzone odmiany!](#)

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

- 
- 
- 
- 
- 

Submit Rating

Ocena 0 / 5. Liczba głosów 0

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!